

Jakub Sokolnicki
Uniwersytet Warszawski

Neoliberalne reformy szkolnictwa wyższego na Tajwanie – w kleszczach sukcesu

Summary

NEOLIBERAL REFORM OF HIGHER EDUCATION IN TAIWAN – THE TWO SIDES OF SUCCESS

Higher education has become one of the key elements in building a competitive advantage for today's knowledge-based economies. Universities are no longer just places traditionally associated with the transmission of knowledge but must also increasingly respond to the processes of marketisation and commercialisation. We observe dynamic social changes in higher education: the increase in the number of people studying at university level, flexibility of studying and learning programs, competing for students as a result of demographic processes, the risk of unemployment and competence mismatch among fresh graduates have become major challenges for universities. In this paper I will briefly discuss the neoliberal reform of higher education in Taiwan. In the last two decades, this small country in the Pacific Ocean has experienced extremely dynamic changes in the functioning of their higher education system and has become an important player in the global education market.

Key words: higher education reform, university marketization, employability, graduate survey.

red. Paulina Marchlik

Wstęp

Przemiany, jakie dokonały się w obrębie szkolnictwa wyższego na przestrzeni ostatnich dekad, zmieniły nie tylko sposób funkcjonowania samych instytucji, ale także spowodowały znaczną redefinicję ich roli i przypisywanych im zadań.

Proces przechodzenia od modelu uniwersytetu humboldtowskiego do uniwersytetu trzeciej generacji, opierającego się na aktywnej współpracy z otoczeniem gospodarczym, staje się coraz powszechniejszy. Budzi to z jednej strony nadzieję na budowę społeczeństwa opartego na wiedzy, a z drugiej obawy, że forsowana neoliberalna wizja organizacji szkolnictwa w zbyt dużym stopniu kładzie nacisk na model konkurencyjny, co przyczynia się do zwiększania różnic między ośrodkami akademickimi i wzmacnia podział uczelni na osi elitarności.

Nie bez znaczenia pozostają pytania o koszty podejmowanych działań zarówno na poziomie państw realizujących ten model polityki, a także jednostkowym – bezpośrednich odbiorców tego procesu.

Dyskusję o stanie współczesnych systemów szkolnictwa wyższego chciałbym poszerzyć o przykład Tajwanu – kraju, który niezbyt często pojawia się w szerokiej debacie, a może okazać się interesującym obiektem badań porównawczych, a także cennym źródłem informacji dla decydentów z obszaru edukacji. Tajwan stając się w krótkim czasie ważnym graczem na globalnym rynku gospodarczym, dokonał także reform w obrębie szkolnictwa wyższego. Te dynamiczne zmiany wywarły duży wpływ na funkcjonowanie całego systemu szkolnictwa, przynosząc także nowe wyzwania.

Mówiąc o tym niewielkim wyspiarskim kraju na Pacyfiku – dziewięciokrotnie mniejszym pod względem wielkości od Polski, ale tylko z blisko o połowę mniejszą liczbą ludności – musimy być świadomi, że należy on do światowej czołówki wysoko rozwiniętych państw. Tajwan jako jeden z „czterech azjatyckich tygrysów” na przestrzeni niespełna 50 lat dokonał skoku cywilizacyjnego z biednego rolniczego kraju pozbawionego surowców mineralnych do wysoko rozwiniętej gospodarki. Stał się jednym z liderów technologicznych oraz siedemnastym eksporterem na świecie i od wielu lat jest na najwyższych pozycjach w rankingach innowacyjności (Zając 2014: 5). Ta zmiana nie jest, jak wielu by chciało, wynikiem specyficznych uwarunkowań kulturowych i konfucjańskiego ducha, ale konsekwencją przemyślanej strategii i przyjęcia najlepszych rozwiązań z innych krajów z jednoczesną umiejętnością uczenia się na własnych błędach, co wyzwoliło dodatkowo chęć do samodoskonalenia się. Tajwanowi udało się dokonać tego, co jest snem wielu krajów chcących przejść z peryferiów do centrum światowego porządku ekonomicznego. Zdobycie jednak tej pozycji wymaga nieustannych wysiłków, by ją utrzymać i wypracować kolejną przewagę konkurencyjną.

Szkolnictwo wyższe chcąc nie chcąc stało się częścią tego systemu, budząc krytykę z różnych stron. Dla wielu krajów jest to naturalne źródło budowania

swojej pozycji jako silnego zaplecza talentów napędzających gospodarkę opartą o wysokie technologie i wyspecjalizowane usługi.

Neoliberalny paradygmat w edukacji wiązał się z uruchomieniem mechanizmów wolnorynkowych oznaczających przyjęcie konkurencyjnego modelu rywalizacji o środki finansowe między uczelniami, zarówno na poziomie pozyskiwania dotacji budżetowych, jak i przede wszystkim w walce o studenta-konsumenta (Maringe 2011: 142). Deregulacja systemu szkolnictwa i uruchomienie procesu szybkiego wzrostu liczby uczelni i studiujących musiały przełożyć się w niedługim czasie na zmiany w polityce zatrudnienia, które w dużej części zaczęły dotyczyć masowo wkraczających na rynek pracy młodych absolwentów.

Walka o granty między ośrodkami naukowymi, racjonalizacja procesu oceny efektów naukowych, wzmacnianie mechanizmów kontroli jakości kształcenia oraz zacieśnianie współpracy na linii uczelnia–biznes to kolejny element funkcjonowania nowoczesnych uczelni, niezależnie na jakim kontynencie się znajdują.

Wielokrotnie pojawiają się głosy, że jesteśmy świadkami kryzysu uniwersytetu, czego przejawami są: osłabienie etosu niezależnego badacza, coraz większa specjalizacja nauk, odchodzenie od kształcenia ogólnego na rzecz czysto zawodowego, komercjalizacja, a przede wszystkim obniżenie poziomu kształcenia jako pochodna procesu umasowienia dostępu do studiowania. Nie do pominięcia jest fakt, że mimo deklarowanego egalitaryzmu i opierania się na zasadach merytokratycznych system edukacyjny jest jednym, jeśli nie jedynym, czynnikiem stratyfikacji społecznej we współczesnych społeczeństwach (Hejwosz 2010: 185).

Tajwan konsekwentnie wybrał drogę neoliberalnych reform szkolnictwa i poniósł wszystkie konsekwencje tych decyzji, wiedząc, że jest to eksperyment o określonych kosztach ekonomicznych i społecznych. Pozostawienie wszystkiego mechanizmom rynkowym (choć w rzeczywistości w najbardziej liberalnych systemach edukacyjnych rola państwa ma zawsze charakter redystrybucyjny i regulacyjny, nie zawsze równo traktując wszystkich uczestników) okazało się nie w pełni efektywne i aby móc osiągać zamierzone cele na poziomie całego kraju, Tajwan stosował mechanizm nazwany przez Roberta Wade *governing market* (zarządzanie rynkiem) (Zajac 2014: 11).

Artykuł ten nie aspiruje do analizy społeczno-ekonomicznej, jednak bez zwrócenia uwagi na te aspekty trudniej będzie nam zrozumieć zakres zmian dokonujących się w obrębie szkolnictwa wyższego na Tajwanie.

Boom edukacyjny

Sukces ekonomiczny Tajwanu tak widoczny w ostatnich dekadach XX wieku dodatkowo wzmocniony został zmianami politycznymi, które dokonały się na przełomie lat 80. i 90. Demokratyzacja systemu politycznego, wolne wybory i zwiększenie swobód obywatelskich zyskały bardzo szybko odbicie także we wzroście aspiracji edukacyjnych Tajwańczyków. Jest to proces obserwowany we wszystkich krajach tego regionu przechodzących intensywny proces modernizacji. Do momentu zmiany ustrojowej system szkolnictwa wyższego na Tajwanie był w pełni regulowany przez państwo zarówno na poziomie możliwości powstawania uczelni, jak i sztywnego sposobu ich finansowania, co dotyczyło uczelni publicznych, jak i państwowych. W kraju była dosyć niewielka liczba uczelni, w których można było studiować, wielu Tajwańczyków wybierało więc naukę za granicą, najczęściej w Japonii i w Stanach Zjednoczonych, co także miało odbicie w kształtowaniu się przyszłej elity politycznej i biznesowej. W roku 1950 istniało tylko 7 wyższych uczelni, do roku 1970 liczba ta wzrosła do 92, by w roku 1985 osiągnąć 105 szkół wyższych. W latach 1985–2000 powstało 45 nowych uczelni, by osiągnąć obecny stan na poziomie 163.

Porównując liczbę studentów: w roku 1950 studiowało 6,5 tys. osób, w 1986 następuje 53-krotny wzrost do 346 tys. osób, by do 2013 roku liczba ta się znacznie zwiększyła (o 3,75 raza) i wyniosła blisko 1 mln 300 tys. Przez lata sukcesywnie rośnie odsetek osób przyjmowanych na studia. W roku 1970 wynosił on 20%, w roku 1996 – 49% a w 2013 r., wyniósł blisko 90% spośród osób zdających na studia.

Obecnie blisko 70% osób w przedziale 18–22 lata podejmuje naukę w szkołach wyższych, co plasuje Tajwan na drugim miejscu na świecie po Korei Południowej. Ta dynamika dotyczy także studiów doktoranckich, w latach między 1996 a 2006 liczba doktorantów wzrosła 2,5-krotnie i jest obecnie na poziomie 33 tys. studentów.

Tak ogromny wzrost to przede wszystkim wynik liberalizacji systemu szkolnictwa wyższego. Oznaczał on z jednej strony deregulację systemu, co sprzyjało procesowi powstawania nowych uczelni bądź przekształcanie już istniejących. Wiele szkół mających status prywatnych szkół zawodowych lub technicznych staje się uniwersytetami albo szkołami wyższymi. Reforma systemu edukacyjnego wprowadzona w 1994 r. to kolejny krok do urynkowania systemu edukacji. Została znacznie zwiększona autonomia uczelni przy jednoczesnym ograniczeniu finansowania ze środków publicznych i otwarciu się na samofinansowanie. Wy-

datki rządowe na studenta w roku 1980 wynosiły 6700 dolarów amerykańskich, by w roku 2013 spaść do poziomu 4300 dolarów.

Oczekiwano, że uczelnie poddane wolnorynkowym mechanizmom staną się nie tylko bardziej konkurencyjne, ale będą mogły w pełni odpowiadać na indywidualne, społeczne i globalne wyzwania (Chou 2008: 5).

Wśród instytucji szkolnictwa wyższego możemy wyróżnić cztery główne grupy ze względu na typ i charakter działalności. Są to: publiczne uniwersytety i szkoły wyższe (*public universities & colleges*), prywatne uniwersytety i szkoły wyższe (*private universities & colleges*), publiczne technologiczne/zawodowe uniwersytety i szkoły wyższe (*public vocational/technological universities & colleges*) oraz prywatne technologiczne/zawodowe uniwersytety i szkoły wyższe (*private vocational/technological universities & colleges*). Dwie trzecie wszystkich uczelni wyższych na Tajwanie to uczelnie prywatne skupiające około 65% wszystkich studiujących.

Tabela 1. Liczba studentów według typów uczelni

Publiczne uniwersytety/ Szkoly Wyzsze	Prywatne uniwersytety/ szkoly Wyzsze	Publiczne uniwersytety technologiczne/zawodowe i szkoly wyzsze	Prywatne uniwersytety technologiczne/zawodowe i szkoly wyzsze
306 778	372 378	130 038	542 386

Źródło: Ministry of Education R.O.C. (2012)

Biorąc pod uwagę typy kierunków wybieranych przez osoby studiujące zarówno na uczelniach ogólnouniwersyteckich, jak i politechnicznych, przewagę mają kierunki techniczne. Dla wielu młodych osób wybór tej ścieżki kariery motywowany jest samymi zainteresowaniami, jak i większymi perspektywami znalezienia atrakcyjnego zatrudnienia po ukończeniu studiów. W dużej mierze wynika to z silnej pozycji na rynku pracy ofert z branży przemysłowej i wysoko technologicznej (IT, elektronika, nanotechnologia, biotechnologia, farmaceutyka) stanowiących silną gałąź gospodarki Tajwanu.

Tabela 2. Rodzaje kierunków studiów realizowane według typów uczelni (w %)

	Humanistyczne	Społeczne	Techniczne
Uniwersytety i szkoły wyższe	23	35	42
Technologiczne/zawodowe	13	38	49

Źródło: Ministry of Education R.O.C. (2012)

Udział kierunków społecznych i humanistycznych jest jednak znaczący (także w uczelniach technicznych), co wynika zarówno z dość dużego popytu na te kierunki wśród kandydatów, jak i z tego, że dla mocno motywowanych rynkowo uczelni ich prowadzenie wiąże się ze znacznie niższymi kosztami.

Urynkowienie uczelni

Zapoczątkowany w latach 90. proces urynkowienia uczelni w dużym stopniu wpłynął na sposób ich funkcjonowania i zakres stawianych przed nimi celów. Mimo wciąż rosnącej liczby osób podejmujących studia bezpośrednie wydatki publiczne na szkoły wyższe rokrocznie spadają, wzrasta natomiast udział środków własnych. Aby poprawić finansowanie uczelni, rząd zaproponował zmianę w sposobie budżetowania, zachęcając jednocześnie uniwersytety publiczne do szukania możliwości zwiększenia przychodów poprzez chociażby otwieranie studiów podyplomowych, studia MBA, szkolenia dla kadry kierowniczej wyższego szczebla w przedsiębiorstwach i administracji, współpracę z przedsiębiorstwami w formie sponsoringu, kursy językowe czy też kursy w ramach kształcenia ustawicznego dla dorosłych. Istotną rolę przypisano także pozyskiwaniu środków w ramach komercjalizacji nauki i współpracy z biznesem czy to poprzez działalność inkubatorów przedsiębiorczości, zakładaniu spółki spin-out, czy sprzedaż patentów. Warto podkreślić, że w latach 2008–2010 przychody związane z ochroną własności intelektualnej wzrosły o 48% (Ministry of Education 2013: 29).

Zmiana dotyczyła także sposobu oceny pracowników i jednostek naukowych. Wzmocniono zasady konkurencyjności między wydziałami, motywując i nagradzając ich pracowników w większym stopniu za osiągnięcia merytoryczne niż tak jak dotychczasowo za sam staż pracy. Porównując dane dotyczące struktury finansowania uczelni, możemy dostrzec dużą dysproporcję w podziale środków na korzyść uczelni publicznych. Ten dualizm prowadzi do sytuacji, gdzie rząd nadal traktuje uczelnie publiczne jako część systemu usług publicznych, natomiast uczelnie prywatne traktowane są raczej jako „osoby fizyczne” (Tang 2010: 1) Dodatkowo poziom obciążenia związanego z czesnym w przypadku uczelni prywatnych jest znacznie wyższy.

Tabela 3. Struktura finansowania uczelni na Tajwanie w podziale na typy uczelni

Typ uczelni	Środki Ministerstwa	Środki własne uczelni
	Kwoty w tys. USD	
Publiczne uniwersytety i szkoły wyższe (PU)	1 191 484 (45,3%)	1 440 936 (54,7%)
Prywatne uniwersytety i szkoły wyższe (PrU)	253 323 (13%)	1 691 355 (87%)
Publiczne uniwersytety technologiczne/zawodowe i szkoły wyższe (PTU)	359,517 (51,3%)	342 678 (48,7%)
Publiczne uniwersytety technologiczne/zawodowe i szkoły wyższe (PrTU)	230 452 (11,9%)	1 700 291 (88,1%)

Źródło: Y. Tang, *Empirical Analysis on Revenues and Expenses of Taiwanese Higher Education*, „International Journal of China Studies” 2010, Vol. 1, Nr 3, s. 232.

Warto także zwrócić uwagę na wewnętrzną strukturę środków własnych. W przypadku każdego typu uczelni najistotniejsze są dwie pozycje: czesne oraz środki pozyskiwane we współpracy z biznesem i przemysłem. Ta druga pozycja stanowi szczególnie dużą część w przypadku uczelni publicznych i rokrocznie wzrasta. Widoczny jest także duży udział czesnego w przypadku uczelni prywatnych, co powoduje, że koszty, jakie muszą ponosić studenci, są znacznie wyższe, co często jest dużym obciążeniem dla ich rodzin. Blisko połowa studentów korzysta z systemu kredytów albo podejmuje dodatkowe zatrudnienie.

Tabela 4. Struktura budżetów uczelni w podziale na typy szkół (w %)

	Typ uczelni			
	(PU)	(PrU)	(PTU)	(PrTU)
Czesne	31,6	66,6	57,2	81,0
Dodatkowe kursy/szkolenia	2,6	4,0	1,6	1,7
Współpraca z przemysłem	51,6	11,8	28,2	5,7
Darowizny	1,7	3,8	0,9	2,9
Operacje finansowe	1,7	2,8	2,4	2,9
Wynajem powierzchni	6,5	3,4	5,2	2,8
Pozostałe	3,9	7,3	4,2	2,8

Źródło: Ministry of Education R.O.C. (2012)

Tabela 4 przedstawia szczegółowe dane procentowe dotyczące wszystkich rodzajów przychodów w podziale na typy uczelni.

Według wielu obserwatorów systemu szkolnictwa wyższego na Tajwanie trend ten będzie wymuszał na uczelniach prywatnych większe skoncentrowanie na rozszerzaniu wpływów z zewnętrznych źródeł finansowania, co będzie szczególnie istotne w obliczu zbliżającego się niżu demograficznego, który spowoduje jeszcze większą kontrolę kosztów, a w przypadku najmniejszych uczelni (zwłaszcza z południa kraju) może spowodować ich zamykanie. Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji oficjalnie potwierdzają, że liczba uczelni będzie mogła być zredukowana nawet o 30–40%. Jak podkreślił tajwański minister edukacji nie zawsze będzie oznaczało to bezpośrednio zamykania uczelni i zwalniania pracowników naukowych, ale będzie to proces dostosowywania się uniwersytetów do potrzeb społecznych i większego otwarcia na konieczność uczenia się przez całe życie – co jest szczególnie istotne w sytuacji procesu starzenia się społeczeństwa (The China Post 2014).

Uczelnie publiczne nadal mają uprzywilejowaną pozycję i są traktowane przez większość społeczeństwa jako bardziej prestiżowe, co ma przełożenie na zainteresowanie ze strony kandydatów, którzy znacznie chętniej wybierają uczelnie publiczne, oferujące im lepsze warunki studiowania i lepszą perspektywę po ukończeniu studiów.

Powoduje to, że publiczne uczelnie przyciągają lepszych absolwentów szkół średnich (osiągających wyższą punktację na końcowym egzaminie szkoły średniej, na podstawie której mogą starać się o przyjęcie do wybranej uczelni), a którzy najczęściej pochodzą z rodzin z wyższej i średniej klasy społecznej. Natomiast studenci wywodzący się z niższych klas społecznych częściej wybierają szkoły prywatne, gdzie kryteria punktowe są niższe, ale w konsekwencji muszą ponosić większe wydatki, często otrzymując „gorszy produkt edukacyjny”, a ich dyplom ma niższą wartość na rynku (Chen 2011).

To rodzi pytania, na ile system szkolnictwa jest w stanie ograniczać nierówności w dostępie do edukacji na odpowiednio wysokim poziomie i na ile sam system dąży do reprodukcji tych nierówności.

Nowa strategia

W opublikowanej w zeszłym roku Białej Księdze zatytułowanej *Rozwój Kapitału Ludzkiego* Ministerstwo Edukacji wskazuje, że w najbliższych latach

największy nacisk powinien być kładziony na zwiększenie efektywności wykorzystania obecnych zasobów w szkolnictwie wyższym, jak i wzmocnienie wartości społecznych, wokół których powinna być budowana edukacja. Główne cele do 2023 roku to: a) profesjonalizacja kadry dydaktycznej i zwiększenie udziału praktyków w prowadzonych zajęciach, b) skuteczniejsza analiza sygnałów płynących z rynku pracy zarówno pod kątem dostosowywania programów nauczania do oczekiwań pracodawców, jak i reagowania na deficytowe bądź nadwyżkowe obszary alokacji absolwentów, c) zwiększenie międzynarodowej konkurencyjności studentów oraz d) wzmocnianie wydajności ich pracy. Ministerstwo wyróżniło także sześć najważniejszych kompetencji, których rozwój powinien być uwzględniony w kształtowaniu nowej polityki edukacyjnej. Są to: globalna mobilność, zatrudnialność, kreatywność, interdyscyplinarne myślenie, przetwarzanie i selekcjonowanie informacji oraz myślenie obywatelskie.

W roku 1998 Ministerstwo Edukacji wraz z National Science Council (krajową radą nauki) uruchomił program „Doskonalenie uniwersytetów” mający na celu wzmocnienie potencjału badawczego uczelni głównie poprzez poprawę infrastruktury uczelni i podnoszenie kwalifikacji kadry naukowej. W sumie sfinansowano 19 projektów na łączną kwotę 4,3 mld dolarów tajwańskich (ponad pół miliarda złotych). Program kontynuowany był w latach 2002–2006.

Kolejnym projektem mającym zwiększyć potencjał uniwersytetów był program „Top University”. Jednym z celów, jakie postawiło Ministerstwo Edukacji, rozpoczynając ten program, było włączenie się uczelni tajwańskich w rywalizację na rynku azjatyckim i globalnym. W roku 2004 założyło, że w ciągu 10 lat przynajmniej jeden z uniwersytetów znajdzie w gronie 100 najlepszych uczelni na świecie i przynajmniej 15 wydziałów będzie w grupie najwyższej ocenianych w Azji. Do projektu wybrano 12 uczelni o największym potencjalnie badawczym, przeznaczając kwotę 50 mld NTD [nowy dolar tajwański] – w przybliżeniu to ok. 6 mld zł. W dość w krótkim czasie udało im się awansować do ścisłej czołówki pomimo ogromnej konkurencji ze strony dynamicznie rozwijających się ośrodków akademickich w całym regionie południowej Azji. W rankingu QS World University Rankings (QS Ranking: 2015) w pierwszej pięćsetce znalazło się 12 tajwańskich uczelni. Najwyżej – na 76 pozycji – został oceniony reprezentacyjny uniwersytet na Tajwanie: National Taiwan University (NTU) z Tajpeju. Dalsze pozycje zajęły National Tsing-Hua University (NTHU) z Hsinchu (167 miejsce), National Chiao Tung University (NCTU) z Hsinchu (202 miejsce) czy National Cheng Kung University (NCKU) z Tainanu (232 miejsce). Dla porównania dwa najlepsze polskie uniwersytety: Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński zostały skwalifikowane odpowiednio na 335 i 371 miejscu.

Również w uważanym za najbardziej prestiżowy rankingu szanghajskim The Academic Ranking of World Universities (ARWU) w pierwszej pięćsetce znalazło się 7 uczelni z Tajwanu. Najwyżej punktowany był ponownie NTU (120 pozycja) i, co warto podkreślić, w kategorii kierunków inżyniersko-technologicznych uczelnia ta znalazła się na 30. miejscu, NCKU na 49., NCTU na 56., a NTHU na 85. miejscu. Trzy inne uczelnie zostały zakwalifikowane na miejscach 100–150. Wśród uczelni medycznych Cheng Gung University z Taoyuan zajął 152. pozycję.

Pomimo osiągniętych celów pojawiły się głosy krytyczne, że Ministerstwo Edukacji faworyzuje największe (w większości publiczne) uniwersytety, przeznaczając na ich rozwój niewspółmiernie większe środki niż w przypadku uczelni prywatnych. Dodatkowo zarzucano, że skoncentrowano się głównie na uczelniach badawczych, ograniczając kwestie inwestowania w dydaktykę. W odpowiedzi na tę krytykę Ministerstwo uruchomiło w 2005 r. program „Doskonalenia nauczania” mający na celu poprawę jakości kształcenia poprzez tworzenie centrów zasobów dydaktycznych, opracowanie systemów oceny nauczania, poprawę wskaźników liczby nauczycieli przypadających na studenta oraz zmniejszenie obciążenia dydaktycznego wykładowców. W roku 2012 na ten program przeznaczono blisko 1,5 mld NTD (to ok. 180 mln zł). Wymienione zostały tutaj najważniejsze projekty, pozostałe adresowane są do mniejszych uczelni bądź mają za cel budowę współpracy różnych ośrodków z danego regionu. Uruchomienie rywalizacji i koncentracja na rankingach przynosi w oczach oponentów także szkody w postaci powstawania dwubiegunowego podziału na uczelni z pierwszej ligi, wokół których koncentruje się cała uwaga działań władz publicznych, a w ograniczonym stopniu zwraca się uwagę na kwestię zmniejszania różnic w dostępie do tych uczelni studentów spoza najwyższej uprzywilejowanych grup społecznych (Yat W.L 2014: 148).

Tajwan jako „edukacyjny hub”

Pojęcie „hub” często używane jest w kontekście powstawania centrów technologicznych mających nie tylko być miejscem przyciągającym innowatorów, ale także zapewniających stały dopływ inwestorów. Krajom azjatyckim ten sposób definiowania polityki daje szansę zdobycia przewagi konkurencyjnej i staje się poważnym wyzwaniem w globalnej walce o bycie w grupie liderów (Altbach, Reisberg, Rumbley 2010: 11).

Dla Tajwanu edukacja na poziomie wyższym stała się sposobem na modernizację społeczeństwa i zapewnienie dostępu do wykwalifikowanej kadry, co pozwalało sprostać wymaganiom szybko rozwijającej się gospodarki. Zewnętrzna konkurencja, także na polu edukacji, takich krajów jak Singapur, Hongkong, Korea Południowa, Japonia i oczywiście Chiny wymusiła na Tajwanie włączenie się w rywalizację i podjęcie wyzwań związanych z dołączeniem do elitarnej grupy najlepszych uniwersytetów na świecie.

Nie można pomijać faktu, że Azja Południowo-Wschodnia to niezwykle otwarty i chłonny rynek, z dużą liczbą młodych ludzi i wciąż rosnącymi aspiracjami edukacyjnymi. Z tego powodu Tajwan przyciąga osoby zainteresowane zdobyciem wykształcenia, a także nauką języka mandaryńskiego, co staje się popularne szczególnie wśród Europejczyków, Australijczyków i Amerykanów. Przy większości uczelni są wyspecjalizowane szkoły językowe, a wprowadzona przez Ministerstwo standaryzacja kursów sprawia, że stają się one cenioną ofertą dla tych, którzy chcą dołączyć do liczego grona osób mówiących w tym języku świata.

Wpływ ma na to zarówno nowoczesna baza dydaktyczna oferowana przez większość uczelni, rosnąca liczba studiów dostępnych w języku angielskim, stosunkowo niskie w porównaniu do innych krajów azjatyckich czesne, a także rozbudowany system stypendiów premiujący najlepszych studentów włącznie z możliwością zatrudnienia po zakończeniu studiów. Przyciąganie talentów stało się jednym z priorytetów, a uczelnie mogą w tym liczyć także na wsparcie Ministerstwa Edukacji. Warto wspomnieć, że Tajwan jest otwarty na studentów z krajów chińskojęzycznych, a wśród absolwentów tajwańskich uniwersytetów są na przykład Khein-Seng Pua z Malezji, który stworzył pierwszy na świecie dysk wymienny pamięci USB, Barry Lam z Hong Kongu – założyciel i prezes Quantas Computer – jednej z największych firm na świecie produkującej laptopy, a także pochodzący z Malezji filmowiec Tsai Ming-Liang, nagrodzony na wielu międzynarodowych festiwalach filmowych.

W roku 2007 na wszelkiego rodzaju kursach i studiach uczyło się około 28 tys. osób, w roku 2013 liczba ta wzrosła do prawie 44 tys. Trzeba dodać, że wzrasta także liczba studentów pochodzących z Chin kontynentalnych (nie są oni traktowani jako studenci zagraniczni). Poziom ich przyjęć – głównie ze względów politycznych – jest kontrolowany i nie przekracza liczby 2000 studentów rocznie.

To otwarcie się na nowe rynki edukacyjne spowodowało także, że w coraz większym stopniu uczelnie muszą być przygotowane na procesy umiędzynarodowienia. Powoduje to również zwiększenie otwartości kulturowej, co w przy-

padku kraju wyspiarskiego zorientowanego przez wiele lat na budowę silnego gospodarczo, ale w znacznym stopniu samowystarczalnego i monokulturowego społeczeństwa jest dużym wyzwaniem.

Tajwan radzi sobie jednak z tym dobrze, może jest to zasługa tego, że jako dość młody kraj, choć o burzliwej historii współtworzonej czy to przez emigrantów z Chin kontynentalnych, czy pod wpływem kolonizacji ze strony Japonii, a także licznych kontaktów gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi (również poprzez swoją diasporę w tym kraju), musiał zawsze umiejętnie dostosowywać się do zmian. Nie bez znaczenia są tak często podkreślane zwłaszcza przez zewnętrznych obserwatorów optymizm i otwartość Tajwańczyków na zmiany (Tsang 2012: 230). Ważne jest także podkreślenie, że zmiany te łączą się z dynamicznym kształtowaniem bądź przekształcaniem się tożsamości narodowej samych Tajwańczyków, co szczególnie jest dostrzegalne w grupie młodych ludzi, w tym także studentów. Są oni znacznie bardziej otwarci na wartości zachodnie i niekoniecznie pozytywnie oceniają politykę rządu. Protesty jakie miały miejsce w początku 2014 r., zyskujące miano „słonecznikowej rewolucji”, to głos młodego pokolenia, które pomimo ogólnie pozytywnej sytuacji gospodarczej kraju dostrzega, że ich start w dorosłe życie nie jest zawsze tak optymistyczny, jak wynikałoby z danych makroekonomicznych.

Wyzwania dla systemu edukacji na Tajwanie

Jednym z głównych problemów, jaki przywoływany jest w dyskusjach specjalistów z obszaru rynku pracy i edukacji, a także w oficjalnych ekspertyzach rządowych, jest wysoki poziom bezrobocia wśród absolwentów uniwersytetów i szkół wyższych, który każe stawiać pytania o efektywność prowadzonej w tym zakresie polityki. Porównując dane do krajów europejskich, nawet tych dobrze radzących sobie z problemem masowego bezrobocia wśród młodych absolwentów, możemy odnieść wrażenie, że decydenci publiczni na Tajwanie są bardzo wyczuleni i przewidujący, podejmując działania w sytuacji, która dla wielu krajów jest stanem pożądanym. Istotne jest jednak odniesienie do sytuacji ekonomiczno-społecznej całego kraju. Pomimo że kryzys gospodarczy z 2008 r. dotknął Tajwan, tak jak i inne kraje regionu, powodując perturbacje na rynku pracy, a dodatkowym wyzwaniem stał się bardzo wysoki poziom inwestycji tajwańskich w Chinach, co przyczyniło się do odpływu środków z wyspy, to finalnie Tajwan dość dobrze poradził sobie z konsekwencjami kryzysu.

Istotnym problemem staje się jednak poziom wynagrodzeń, który od wielu lat pozostaje na tym samym poziomie i jest np. dwa i pół raza niższy w porównaniu do Korei Południowej. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie na Tajwanie to około 5500 zł¹, ale w wielu branżach jest niższe. Jest to szczególnie odczuwalne przez młodych absolwentów, których blisko połowa poniżej 30 roku życia pracuje jako pracownicy niższego szczebla (*blue collar*) za niższą pensję, a dodatkowo nagminną praktyką staje się praca w zwiększonym wymiarze czasu, co traktowane jest przez wielu pracodawców jako norma.

Rząd w 2009 r. wprowadził program mający zachęcać pracodawców do tworzenia nowych miejsc pracy i subsydiować wynagrodzenie na poziomie 2600 zł. W rzeczywistości spowodowało to sytuację sprzyjającą powstawaniu grupy „biednych wykształconych”, jak określił to Lin-Chia Ho, profesor z Wydziału Prawa Chengchi University (Taipei Times 2015).

Stopa bezrobocia na Tajwanie sukcesywnie spada, oscylując od kilku lat w granicach 4%, by w połowie 2015 r. spaść do poziomu 3,6%. Znacznie trudniej sytuacja wygląda w przypadku absolwentów. Przy tak dużej grupie osób wkraczających na rynek pracy zaczęto w coraz większym stopniu odczuwać trudności ze znalezieniem pracy. Najwyższa stopa bezrobocia w tej grupie była w roku 2009 i wyniosła 5,98%, w ciągu ostatnich lat zaś spadła poniżej 5%.

Warto zwrócić uwagę, że poziom bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych jest wyższy niż wśród osób mających dyplom szkoły średniej czy zawodowej (przeciętnie 4%) czy nawet podstawowej (przeciętnie 3,5%). Jest to trend odmienny niż w krajach europejskich, gdzie zdobycie wyższego wykształcenia gwarantuje większą szansę na zdobycie zatrudnienia. Nie bez powodu powiedzenie „im wyższy stopień wykształcenia, tym większa szansa na bezrobocie” staje się na Tajwanie coraz częściej cytowane.

Czy tylko nadmierna podaż absolwentów na rynku pracy i brak ofert spełniających ich oczekiwania jest głównym powodem relatywnie wysokiego poziomu bezrobocia?

W wielu analizach mających na celu diagnozę obecnej sytuacji wskazuje się, że jedną z istotniejszych kwestii jest niedopasowanie wymagań stawianych przez pracodawców do tego, co mogą zaoferować absolwenci opuszczający wyższe uczelnie. Jest to wynik niezwykle dynamicznych zmian, jakie dokonały się w sposobie organizacji pracy zarówno na poziomie technologicznym, zarządzania, jak przede wszystkim doceniania znaczenia kompetencji jako zasadniczego elementu opisu i funkcjonowania współczesnego pracownika. Ta „luka kompetencyjna”

¹ Kwoty podane są w przeliczeniu na PLN – stan na lipiec 2015.

jest w coraz większym stopniu dostrzegana przez przedstawicieli pracodawców, według których uczelnie w niewystarczającym stopniu przygotowują absolwentów pod kątem wymaganych kompetencji rozumianych jako triada wiedzy, umiejętności i postaw. Problem ten ma charakter uniwersalny i pojawia się w analizach dotyczących szkolnictwa wyższego zarówno w Europie (Leoni 2012), w Stanach Zjednoczonych (Head 2013: 85), jak też w odniesieniu do sytuacji polskiej, co dobitnie ukazuje Bilans Kapitału Ludzkiego w Polsce czy raport *Dwa Światy: Kompetencje przyszłości*.

Sytuacja ta dotyczy także Tajwanu, co w swoim badaniu pokazał Hsuan-Fo Ho (Ho H.F. 2015). Zauważył on, że jednocześnie przy powiększaniu się liczby osób nie mogących znaleźć zatrudnienia po ukończeniu edukacji, pracodawcy zgłaszają trudności ze znalezieniem odpowiednich pracowników. Międzynarodowe raporty rynku pracy dla Tajwanu (Manpower 2014) wskazują, że pracodawcy we wszystkich branżach deklarują zdecydowaną chęć zatrudniania nowych pracowników (współczynnik zatrudnienia netto wynosi 41% i jest jednym z najwyższych zarówno w Azji Pacyficznej, jak i w zachodniej Europie – dla porównania Polska osiągnęła w 4 kwartale 2014 r. wynik na poziomie 6%).

Ten popyt na nowych pracowników napotyka jednak na trudności, wiele firm ma problem ze znalezieniem pracowników o odpowiednich kwalifikacjach. Same firmy technologiczne z takich branż jak: produkcja półprzewodników, wyświetlanie obrazu, cyfrowy zapis, biotechnologia, komunikacja, przemysł informacyjny zatrudniają blisko 100 tysięcy pracowników, a uczelnie są w stanie dostarczyć tylko około 2000 nowych pracowników do tych sześciu najważniejszych gałęzi przemysłu w ciągu najbliższych sześciu lat. Możliwym rozwiązaniem tego niedoboru zasobów ludzkich byłoby stworzenie bardziej „agresywnej” strategii polityki szkolnictwa wyższego, wzmacniającej współpracę między uczelniami i światem biznesu (Chou 2014: 6).

Ho przeanalizował grupę 250 studentów reprezentujących różne typy kierunków studiów (nauki społeczne i artystyczne, rolnicze, techniczno-inżynierskie oraz biznesowe). Drugą badaną grupę stanowiło 250 pracodawców reprezentujących najważniejsze branże tajwańskiej gospodarki. Głównym celem badania było porównanie, w jakim stopniu ocena sytuacji rynkowej przyszłych absolwentów zarówno pod kątem oczekiwań finansowych, jak i przygotowania kompetencyjnego pokrywa się z ocenami pracodawców. Badaczka interesowała także kwestia spójności wartości, jakie są przypisywane „idealnej pracy” przez obie grupy. Ostatnią część badania to porównanie stopnia posiadanych kompetencji w ocenie samych studentów, jak i pracodawców.

Tabela 5. Oczekiwane i oferowane pierwsze wynagrodzenie netto w podziale na grupy kierunków (wartości w złotych)

	Nauki społeczne i artystyczne	Nauki przyrodnicze	Inżynieryjne	Biznesowe
Studenci	3240	3035	3190	3090
Pracodawcy	2500	2600	2670	2080

Źródło: Ho H.F. *Matching University Graduates' Competences with Employers' Needs in Taiwan*, „International Education Studies” 2015, Vol. 8, nr 4; Canadian Centre of Science and Education (wyd.), s. 127.

Biorąc pod uwagę oczekiwania finansowe (wynagrodzenie netto w pierwszej pracy po ukończeniu studiów), we wszystkich typach kierunków studenci deklarowali wyższe wynagrodzenie od tego, jakie skłonni byli zaoferować pracodawcy. Największe różnice – nawet do 30% – były obserwowane wśród studentów z kierunków społecznych i artystycznych, a najbardziej urealnione oczekiwania mieli studenci kierunków biznesowych. Pracodawcy deklarowali także, że byliby skłonni zdecydowanie zwiększyć wynagrodzenie w przypadku znalezienia pracowników o wysokich kwalifikacjach.

Wyniki badań wykazały również, że studenci i pracodawcy mają zupełnie inne poglądy związane z postrzeganiem idealnej pracy. Dla studentów najistotniejsze było dobre wynagrodzenie, dodatkowe świadczenia oraz prestiż pracy, podczas gdy pracodawcy najwyżej umieszczali stabilność i bezpieczeństwo, ciekawy zakres obowiązków, możliwość awansu, a także wygodne warunki pracy.

Interesujące może być także zestawienie ze sobą ocen poziomu posiadanych kompetencji. We wszystkich kategoriach (m.in. umiejętności komunikacyjne i znajomość języków obcych, praca w grupie, kreatywne myślenie, praca pod presją czasu, zaangażowanie w wykonywane zadania czy kultura osobista) studenci oceniali się znacznie wyżej od tego, jak postrzegali ich pracodawcy. Wyjątkiem była tylko umiejętność wykorzystywania nowoczesnych narzędzi technologicznych – tutaj studenci oceniali się niżej.

Wyniki te jednoznacznie pokazują, że teza o istnieniu rozbieżności w poziomie posiadanych kompetencji zyskuje potwierdzenie i może stanowić źródło „nieporozumień”, kiedy młodzi absolwenci przekonani są, że ich umiejętności są na wystarczającym poziomie do podjęcia pracy, a pracodawcy nie podzielają tych opinii.

Jest to duże wyzwanie dla uczelni tajwańskich, które w większym stopniu będą musiały uwzględniać sygnały rynkowe i poszerzać programy nauczania o istotne kompetencje. Znakomitym źródłem informacji o przygotowaniu absol-

wentów może stać się monitoring losów zawodowych. W wielu uczelniach tego typu badania prowadzone są od co najmniej 5–7 lat, a od 2013 r. Ministerstwo Edukacji postanowiło w większym stopniu wykorzystywać wyniki badań jako ważny element oceny efektywności programu nauczania każdej z uczelni. Jednym z elementów zwiększających skuteczność badań i znacznie podnoszących stopę zwrotu ankiet było skłonienie uczelni do przeprowadzania wywiadów telefonicznych, które pozwalają uzyskać informacje nawet od 70 do 80% absolwentów kończących naukę w danym roku akademickim (w przypadku ankiet elektronicznych poziom zwrotności kształtuje się na poziomie 30–40%). Jest to metoda bardziej kosztowna, często wymuszająca na uczelniach zamawianie tego typu usług na zewnątrz u profesjonalnych firm – jednak presja ze strony Ministerstwa na jak największą zwrotność jest tutaj decydująca. Dodatkowo Ministerstwo dokonało modyfikacji w systemie organizacji badań. Do tej pory jedna z uczelni była odpowiedzialna za przygotowywanie analiz dla całego kraju. Jednak ze względu na dość niską zwrotność postanowiono, że każda uczelnia ma obowiązek sama prowadzić monitoring losów zawodowych, a większość pytań została ujednoczona. Ankieta ma zawierać 20 pytań stałych, a dodatkowo każda uczelnia może dodać maksymalnie 10 pytań. Taka konstrukcja według projektodawców pozwoli również na większą porównywalność wyników i na ich podstawie większą kontrolę wskaźników zatrudnialności.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na działalność biur karier na tajwańskich uczelniach, stanowiących istotny element wspierający studentów i absolwentów w efektywniejszym planowaniu swojej ścieżki zawodowej i budowaniu współpracy na linii uniwersytet–biznes.

Biura te najczęściej posługują się nazwą Centra Planowania i Rozwoju Kariery bądź Centra Doradztwa. Wynika to z jednej strony z ich umocowania w strukturze administracyjnej uczelni, gdzie z reguły stanowią część mocno rozbudowanych biur ds. studenckich, a z drugiej ze znacznie większego w porównaniu do modelu biur karier w Europie koncentrowania się na indywidualnej pracy z klientem i wsparciu psychologicznym (Lin, Liu, Hsieh 2010: 4). Nie zmniejsza to jednak zakresu realizacji innych zadań typowych dla tej działalności. Poza wspomnianymi analizami zatrudnialności wśród absolwentów i oceną ich przygotowania kompetencyjnego w większości uczelni prowadzone są także badania pracodawców.

Badani przedstawiciele Centrów Kariery i Doradztwa w większości pozytywnie oceniali dotychczasową współpracę z pracodawcami. W przypadku „informacji zwrotnej o przygotowaniu absolwentów pod względem kompetencji”

35% wskazywało oceny „bardzo pozytywne”, a 55% „pozytywne”, w przypadku „informacji o możliwościach zatrudnienia” 38% badanych wystawiło oceny „bardzo wysokie”, a 30% „wysokie”.

Warto także wspomnieć o tym, jakie według pracowników Centrów są największe wyzwania stojące przed młodymi osobami wkraczającymi na rynek pracy. Co może wydać się interesujące, najwyższy priorytet został przypisany „wzmocnieniu międzynarodowej konkurencyjności studentów” (54% – bardzo ważne, 46% – ważne), dalej w kolejności jest „wzmocnienie umiejętności interdyscyplinarnych i kompetencji komunikacyjnych” (45% – bardzo ważne, 45% – ważne). W przypadku „przygotowania studentów do ryzyka bezrobocia” 7% badanych wskazało to jako bardzo ważne wyzwanie, a 85% oceniło jako ważne.

Podsumowanie

Zaprezentowany w tym artykule model reform w obrębie szkolnictwa wyższego na Tajwanie jest dobrym przykładem, jak istotne jest widzenie zmian w szerszej i dłuższej perspektywie i uświadomienie sobie, że dzisiejsze wybory rzutują realnie na sytuację przyszłych pokoleń.

Ten głos może okazać się ważny w prowadzonej w Polsce dyskusji nad zmieniającą się rolą uniwersytetów jako istotnej części nowoczesnej i konkurencyjnej gospodarki.

Połączenie ze sobą z jednej strony misyjnej roli uniwersytetu z jednoczesną koncentracją na efektywności rynkowej musi wywoływać napięcia i budzić konieczność redefinicji zadań stawianych przed szkolnictwem wyższym.

Pomimo pozornej odległości, jaka dzieli Polskę i Tajwan, warto może dostrzec, jak wiele podobieństw nas łączy i jak wiele Polska może się nauczyć od krajów, które wcześniej niż my musiały podjąć wielkie wyzwania w zakresie dostosowywania swoich systemów. Wyścig o prymat w globalnym szkolnictwie wyższym wciąż trwa – nie mogąc pozwolić sobie na utratę dystansu – musimy wciąż być gotowi na podejmowanie nowych wyzwań.

Bibliografia

Altbach P.G., Reisberg L., Rumbley L.E. 2010. *Trends in global higher education: tracking an academic revolution*, UNESCO Pub., Rotterdam–Boston.

- Bilans Kapitału Ludzkiego w Polsce. 2013. *Najważniejsze wyniki III edycji badań BKL z 2012 roku*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
- Chen D.S. 2011. *Higher Education in Taiwan: The Crisis of Rapid Expansion, Universities in Crisis*, Blog of the International Sociological Association, <http://www.isa-sociology.org/universities-in-crisis/?p=417> (dostęp: 22.07.2015).
- Chou C.P. 2008. *The Impact of Neo-Liberalism on Taiwanese Higher Education*, International perspectives on education and society, Vol. 9, s. 297–311, <http://www3.nccu.edu.tw/~iaezpcp/the%20impact%20of%20neo-liberalism%20on%20taiwanese%20higher%20education.htm> (dostęp: 10.06.2015).
- Chou C.P. 2014. *Education in Taiwan: Taiwan's Colleges and Universities*, Series: Taiwan-U.S. Quarterly Analysis – Number 16, November 2014, <http://www.brookings.edu/research/opinions/2014/11/taiwan-colleges-universities-chou> (dostęp: 11.06.2015).
- Chou C.P. 2015. *Who benefits from Taiwan's Mass Higher Education?*, [w:] J.Ch. Shin, G.A. Postiglione, F. Huang, *Mass Higher Education Development in East Asia: Strategy, Quality, and Challenges*, Springer.
- Head A.J., Van Hoeck M., Eschler J., Fullerton S. 2013. *What information competencies matter in today's workplace?*, „Library and Information Research”, May, vol. 37, nr 114, s. 75–104.
- Hejwosz D. 2010. *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Ho H.F. 2015. *Matching University Graduates' Competences with Employers' Needs in Taiwan*, „International Education Studies”, Vol. 8, nr 4; Canadian Center of Science and Education, s. 122–132.
- Leoni R. 2012. *Graduate Employability and the Development of Competencies. The incomplete reform of the 'Bologna Process'*, „International Journal of Manpower”.
- Lin Y., Liu C., Hsieh H. 2010. *A services survey study of a university counseling center in Taiwan*, College Student Journal, Project Innovation Inc, Volume 44, Issue 4, Dec. 2010.
- Manpower Outlook Survey 2014, http://www.manpowergroup.com/wps/wcm/connect/6f3a2225-836b-4338-a115-171b31dc5e09/TW_EN_meosQ214.pdf?MOD=AJPERES&CACHEID=6f3a2225-836b-4338-a115-171b31dc5e09 (dostęp: 15.03.2015).
- Maringe F. 2011. *The student as consumer: affordances and constraints in a transforming higher education environment*, [w:] *The Marketisation of Higher Education and the Student as Consumer*, red. M. Molesworth, R. Scullion, E. Nixon, Routledge, New York.
- Ministry of Education R.O.C. 2012. *Higher Education in Taiwan 2012–2013*, http://www.studyintaiwan.org/album/v4_publications/5254f713234bc.pdf (dostęp: 20.09.2014).
- Raport *Dwa Światy: Kompetencje przyszłości 2014*, Instytut Liderów Zmian & Stowarzyszenie na Rzecz Akademickich Biur Karier.
- Taipei Times. *Low pay, long hours still a problem, survey shows*, wydanie z 02.05.2015, <http://www.taipetimes.com/News/taiwan/archives/2015/05/02/2003617299> (dostęp: 2.05.2015).
- Tang Y. 2010. *Empirical Analysis on Revenues and Expenses of Taiwanese Higher Education*, International Journal of China Studies, Vol. 1, No 3, Dec. 2010, s. 685–704.

- The China Post. *Number of universities should be reduced*, wydanie z 25.09.2014, <http://www.chinapost.com.tw/print/417973.htm> (dostęp: 22.03.2015).
- Tsang S. 2012. *The Vitality of Taiwan: Politics, Economics, Society and Culture*, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York.
- Zajęc T. 2014. *Azjatycka lekcja*, self publishing.
- Yat W.L. 2014. *University Rankings. Implication for Higher Education in Taiwan*, Singapore.